

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Tomasz Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSA del. do SN Jacek Błaszczak

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Mieczysława Tabora  
w sprawie S. P.

obwinionego z art. 92 a k.w.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 15 maja 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść obwinionego  
od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 23 listopada 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w C.

z dnia 9 lipca 2012 r.

**kasację oddala, a koszty postępowania kasacyjnego  
przejmują na Skarb Państwa .**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 9 lipca 2012 r., wydanym po uprzednim sprzeciwie od wydanego w dniu 21 lutego 2012 r. wyroku nakazowego, S. P. został uznany za winnego, zarzucanego mu przez Straż Miejską w D., a popełnionego w dniu 21 maja 2011 r., o godz. 2.19 w miejscowości U., oznakowanej jako teren zabudowany, wykroczenia z art. 92a k.w., polegającego na kierowaniu pojazdem o określonym nr rejestracyjnym z prędkością 95 km/h, przy obowiązującym nakazie jej ograniczenia do 60 km/h, za co wymierzono mu karę grzywny w wysokości 300

zł. Po rozpoznaniu apelacji oskarżonego, w której podniesiono m.in. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 129b ust. 4 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, przez wadliwą jego interpretację i przyjęcie, że brak aktu wykonawczego odnośnie powyższego przepisu, nie ma w sprawie żadnego znaczenia oraz art. 4 i 7 k.p.k. co do ocen dotyczących zasad działania fotoradarów, Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 23 listopada 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

W październiku 2013 r., kasację od orzeczenia Sądu odwoławczego na korzyść ukaranego wywiódł Prokurator Generalny podnosząc rażąco obrazę prawa procesowego, tj. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., polegającą na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej, pomijającej ustalenia, czy urządzenie rejestrujące, przy pomocy którego Straż Miejska zarejestrowała przekroczenie prędkości przez obwinionego jest urządzeniem stacjonarnym, w sytuacji, gdy prawidłowa wykładnia art. 129 g ust. 1 w zw. z art. 129 b ust. 3 pkt 3 i ust. 4 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, w zw. z art. 17 § 3 k.p.w. i art. 11 ust. 1 pkt 2 ustawy o strażach gminnych, prowadzi do wniosku, że straż gminna (miejska) nie jest uprawniona do wykonywania czynności z zakresu kontroli ruchu drogowego z wykorzystaniem stacjonarnym urządzeń rejestrujących. Wywodząc w ten sposób skarżący wniósł o uchylenie obu wydanych w tej sprawie wyroków i umorzenie postępowania z uwagi na brak skargi uprawnionego oskarżyciela. Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej poparł ten nadzwyczajny środek zaskarżenia i jego wnioski.

**Rozpoznając tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja ta nie jest zasadna. Ponieważ przypisane ukaranemu wykroczenie miało miejsce w maju 2011 r., to istotne jest w tej sprawie uregulowanie wprowadzone do przepisów ustawy - Prawo o ruchu drogowym (dalej przywoływanej jako p.r.d.), a także do ustawy o drogach publicznych (dalej powoływanej jako u.d.p.), przez ustawę z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 225, poz. 1466), które w odniesieniu do wskazanego w kasacji art. 129b p.r.d. weszło w życie z dniem 31 grudnia 2010 r., a w odniesieniu do art. 129 g z dniem 1 lipca 2011 r. (art. 11 tej noweli).

Wskazana nowelizacja utrzymała w dodanym w 2007 r. do p.r.d. przepisie art. 129 b zasadę, że kontrola ruchu drogowego w gminach lub miastach, które utworzyły straż gminną (miejską), może być wykonywana przez strażników tych straży (ust. 1 art. 129 b). Zmieniła natomiast m.in. istotne w tej sprawie przepisy ust. 2 pkt 1 lit. b) art. 129 b oraz jego ust. 3 pkt 3 i ust. 4. Uzupełniła ona także katalog definicji ustawowych w art. 2 oraz dodała nowe art. 129 g i 129 h, co też ma znaczenie w sprawie niniejszej.

W pierwszym ze wskazanych przepisów (art. 129 b ust. 2 pkt 1 lit. b), w którym upoważniano dotąd strażników miejskich i gminnych do wykonywania kontroli ruchu drogowego za pomocą rejestrowania czynu przy użyciu tzw. urządzeń działających samoczynnie, wprowadzono prawo dokonywania takiej kontroli poprzez „urządzenia rejestrujące”. W tym miejscu należy uwzględnić, że w dodanym przez omawianą nowelę pkt 59 art. 2 p.r.d. zdefiniowano owe urządzenie rejestrujące przyjmując, iż jest to urządzenie stacjonarne, przenośne albo zainstalowane w pojeździe albo na statku powietrznym urządzenie, ujawniające i zapisujące za pomocą technik utrwalania obrazów naruszenia przepisów ruchu drogowego przez kierujących pojazdami.

W związku z powyższą nową definicją pozostaje także zmiana poczyniona w drugim ze wskazanych wyżej przepisów (art. 129 b ust. 3 pkt 3), w którym nowe pojęcie zastąpiło dotychczas używane określenie „urządzenie samoczynnie ujawniające i rejestrujące”, z tym, że zastrzeżono tam również, że w przypadku używania urządzenia zainstalowanego w pojeździe, w czasie pracy tego urządzenia, pojazd nie może znajdować się w ruchu. Natomiast w trzecim z nich, czyli ust. 4 art. 129b p.r.d., w miejsce dotychczasowego rozwiązania, zakładającego, że funkcjonariusze omawianych straży mogą używać urządzeń samoczynnie ujawniających i rejestrujących jedynie w miejscu i czasie uzgodnionym z właściwym komendantem Policji, wprowadzono rozwiązanie, w myśl którego mogą oni „na drogach gminnych, powiatowych i wojewódzkich oraz drogach krajowych w obszarze zabudowanym z wyłączeniem autostrad i dróg ekspresowych”, używać „przenośnych albo zainstalowanych w pojeździe urządzeń rejestrujących”, nadal jedynie w oznakowanym miejscu i określonym czasie, uzgodnionymi z właściwym komendantem Policji.

Powyższe wskazuje, że w owych trzech przepisach użyto bądź to tylko nowego określenia „urządzenie rejestrujące” (nowy ust 2 pkt 1 lit. b art. 129 b p.r.d.), bądź obok niego dodatkowego wskazania na jedno z urządzeń nienależących do urządzeń stacjonarnych (ust. 3 pkt 3), bądź wreszcie wskazania jedynie na oba niestacjonarne urządzenia rejestrujące (ust. 4 art. 129 b p.r.d.).

Natomiast, gdy chodzi o przywoływane w kasacji art. 129g ust. 1 p.r.d., to jest to przepis nowy, dodany w 2010 r., a zakładający, że ujawnianie naruszeń przepisów ruchu drogowego w zakresie przekraczania dopuszczalnej prędkości oraz niestosowania się do sygnałów świetlnych za pomocą stacjonarnych urządzeń rejestrujących zainstalowanych w pasie drogowym dróg publicznych należy, ale „z zastrzeżeniem [przywołanego wcześniej – SN] art. 129b ust. 3 pkt 3” p.r.d., do Inspekcji Transportu Drogowego.

Skarżący podnosi w związku z powyższym w kasacji po pierwsze, że Sądy orzekające w tej sprawie pominęły w swych rozważaniach nowy przepis art. 129 b ust. 4 p.r.d. i nie ustaliły, czy urządzenie rejestrujące zastosowane w niniejszej sprawie było urządzeniem stacjonarnym czy też przenośnym albo zainstalowanym w pojeździe, co miało tu istotne znaczenie. Jednocześnie wszak do kasacji tej załączono pismo Straży Miejskiej w D., z którego wynika, że urządzenie za pomocą którego ujawniono wykroczenie ukaranego było urządzeniem stacjonarnym (k. 18 akt SN). Oznacza to, że nie budzi wątpliwości, iż skarżącemu chodzi jedynie o kwestię uprawnień straży gminnych (miejskich) do stosowania przy kontroli ruchu drogowego stacjonarnych urządzeń rejestracyjnych, co rzutuje na kompetencje oskarżycielskie tych organów, o jakich mowa w art. 17 § 3 k.p.w.

Stąd też podnosi się następnie w tej kasacji, że zestawienie przepisów art. 129b ust. 3 pkt 3 i ust. 4 p.r.d. z przepisem art. 129 g ust. 1 p.r.d. powoduje, iż zastosowanie dla ich zdekodowania wyłącznie wykładni językowej nie jest wystarczające i niezbędne jest tu odwołanie się też do wykładni systemowej i funkcjonalnej, czego Sąd Okręgowy orzekający w tej sprawie nie uczynił. Autor kasacji nie odwołuje się jednak do naruszenia przepisów art. 433 § 2 czy art. 457 § 3 k.p.k. a więc nierozważenia wszystkich zarzutów apelacji lub niewłaściwego ich rozważenia, lecz jak wynika z uzasadnienia tej skargi, dopatruje się zaistnienia w sprawie poza granicami zarzutów tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej w

postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela, co opiera się na założeniu, że straże gminne (miejskie) w świetle zmian dokonanych przez nowelę z 2010 r. nie są w ogóle uprawnione do stosowania stacjonarnych urządzeń rejestrujących, a tym samym i oskarżania w oparciu o dowody uzyskane za pomocą takiego urządzenia.

Odwołano się w związku z tym w tej skardze do okoliczności związanych z procesem legislacyjnym nad wskazaną wyżej nowelizacją, przywołując fragment dyskusji na posiedzeniu Komisji Infrastruktury oraz Administracji i Spraw Wewnętrznych odnośnie m.in. sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o projekcie ustawy – O zmianie ustawy prawo o ruchu drogowym i niektórych innych ustaw. W jej trakcie, jak wynika z dostępnego na stronach sejmowych stenogramu posiedzenia z dnia 23 września 2010 r., (zob. <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgskrn6/ASW-224>) jeden z posłów wystąpił na tym forum z propozycją zmiany sugerowanego przez projekt brzmienia art. 129 b ust. 4 p.r.d. w ten sposób, żeby miał on brzmienie: *„strażnicy gminni (miejscy) mogą dokonywać na drogach gminnych, powiatowych i wojewódzkich oraz drogach krajowych z wyłączeniem autostrad i dróg ekspresowych czynności z zakresu kontroli ruchu drogowego z użyciem stacjonarnych, przenośnych bądź zainstalowanych w pojeździe urządzeń rejestrujących w oznakowanym miejscu oraz czasie uzgodnionym z właściwym komendantem powiatowym (miejskim) lub Komendantem Stołecznym Policji”*. Wyjaśniono przy tym, że poprawka ta oznacza zarówno rozszerzenie uprawnień straży do używania także stacjonarnych urządzeń rejestrujących, jak i objęcie kontrolą drogową realizowaną przez te podmioty za pomocą wszystkich urządzeń rejestrujących wszelkich dróg krajowych i obszarów gmin, i to nie tylko w terenie zabudowanym. W związku z powyższym, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury podniósł wówczas, że ideą tej ustawy jest, aby stawianie fotoradarów nie miało charakteru fiskalnego, fotoradary bowiem powinny być ustawiane tylko w miejscach, gdzie jest niebezpiecznie i do sejmu należy podjęcie decyzji, „czy w miejscach niezabudowanych na terenie gminy fotoradary takie będzie stawiała Inspekcja Transportu Drogowego, czy wójt”. W głosowaniu przeciwko tej poprawce opowiedziało się 35 posłów Komisji, 4 było za, a jeden wstrzymał się od głosu. W konsekwencji przepis art. 129b ust. 4 p.r.d. uchwalono w brzmieniu zakładanym w projekcie nowelizacji, a nie wynikającym z tej propozycji.

Zdaniem skarżącego powyższe wskazuje, że celem projektowanych zmian było jednoznaczne rozgraniczenie kompetencji Inspekcji Transportu Drogowego oraz straży gminnych (miejskich) i unikanie sytuacji podwójnego rejestrowania tych samych wykroczeń przez różne organy. A odrzucenie wskazanej poprawki dowodzi, że posłowie mieli świadomość, iż tym samym przyjęte w projekcie rozwiązania będą uprawniały strażników gminnych (miejskich) do dokonywania czynności z zakresu kontroli ruchu tylko na drogach wskazanych w ust. 4 art. 129 b i jedynie z użyciem przenośnych bądź zainstalowanych w pojeździe urządzeń rejestrujących. Wskazuje na to – zdaniem autora kasacji – także fakt, że w wyniku tej nowelizacji brak jest w obecnym prawie o ruchu drogowym zapisu określającego, na drogach jakich kategorii i czy jedynie w terenie zabudowanych, stacjonarne fotoradary mogłaby wykorzystywać straż gminna (miejska).

Ustosunkowując się do powyższej argumentacji należy zwrócić uwagę na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r., V KK 298/13, LEX nr 1393837), w którym wskazano, że brzmienie art. 129 b ust. 3 pkt 3 p.r.d. jednoznacznie przekonuje, iż upoważnienie strażników gminnych (miejskich) dotyczy zarówno urządzeń stacjonarnych, jak i mobilnych (niestacjonarnych), a art. 129 g ust. 1 p.r.d. przekazuje sprawowanie kontroli ruchu drogowego przy użyciu urządzeń stacjonarnych wyłącznie Inspekcji Transportu Drogowego, ale z wyjątkiem, o którym mowa właśnie w art. 129b ust. 3 pkt 3 tej ustawy. Tym samym zaś określenie urządzeń rejestrujących użyte we wskazanych ust. 3 pkt 3 art. 129 b p.r.d. należy uznać jako odnoszące się do wszystkich urządzeń rejestrujących wskazanych w art. 2 pkt 59 p.r.d.

Dokonując obecnie bardziej pogłębionej analizy przepisów prawa o ruchu drogowym powoływanych przez skarżącego, a wyżej wskazanych, uwzględniając przy tym także inne zmiany wprowadzone przez nowelizację z 2010 r., i to nie tylko do Prawa o ruchu drogowym, należy stwierdzić, że przedstawione wyżej stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy jest zasadne.

Jak już bowiem wcześniej podkreślono, w trzech przepisach zawartych w ramach art. 129 b p.r.d. ustawodawca w różny sposób wskazuje w odniesieniu do strażników gminnych (miejskich) na ich uprawnienie do używania w zakresie kontroli ruchu drogowego urządzeń rejestrujących, o jakich mowa w art. 2 pkt 59

p.r.d. Przyjmuje bowiem bądź to możliwość korzystania przez nich ogólnie z „urządzenia rejestrującego” (ust. 2 pkt 1 lit. b) albo z takich „urządzeń” z zastrzeżeniem, że gdy jest to urządzenie zarejestrowane w pojeździe, to w czasie jego pracy pojazd nie może znajdować się w ruchu (ust. 3 pkt 3), bądź wreszcie wskazuje jedynie na korzystanie z urządzeń przenośnych albo zainstalowanych w pojeździe, a więc z wyłączeniem trzeciej ich kategorii, czyli urządzeń stacjonarnych.

To ostatnie rozwiązanie nie oznacza jednak, że uprawnienia straży gminnych (miejskich) zostały ograniczone wyłącznie do korzystania z urządzeń rejestrujących niebędących urządzeniem stacjonarnym. Przepis ust. 4 art. 129 b p.r.d. określa bowiem jedynie zasady, które obowiązują te straże, gdy w grę wchodzi korzystanie przez nie z urządzeń niestacjonarnych na drogach gminnych, powiatowych, wojewódzkich i krajowych (z wyłączeniem autostrad i dróg ekspresowych) i tylko na obszarze zabudowanym. Nie eliminuje ono zatem ani nie ogranicza zakresu urządzeń rejestrujących możliwych do wykorzystania przez te organy, a wskazanych w ust. 2 pkt 1 lit. b oraz w ust. 3 pkt 3 p.r.d., a więc w innych warunkach niż te, o których mowa w ust. 4 art. 129 b p.r.d. *Nota bene* w przywołanym wyżej ust. 3 pkt 3 zawarto także kolejny warunek do korzystania przez omawiane straże z jednego tylko urządzenia niestacjonarnego a mianowicie urządzenia zainstalowanego w pojeździe, i to mimo poprzedzenia tego wymogu ogólnym wskazaniem na możliwość korzystania przez nie z „urządzeń rejestrujących”.

Mając na względzie fakt, że ustawa o drogach publicznych przewiduje z uwagi na funkcje: drogi krajowe, wojewódzkie, powiatowe i gminne (art. 2 ust. 1 u.d.p.), a z uwagi na dostępność: ogólnodostępne i drogi o ograniczonej dostępności, w tym autostrady i drogi ekspresowe (art. 3 u.d.p.), można wprawdzie zastanawiać się, na jakich to drogach straże gminne (miejskie) mogłyby korzystać ze stacjonarnych urządzeń rejestrujących, skoro w ust. 4 art. 129 b p.r.d. wyłączono w ogóle ich uprawnienia w odniesieniu do autostrad i dróg ekspresowych, a dla kontroli poprzez urządzenia niestacjonarne w odniesieniu do wszystkich pozostałych kategorii dróg wprowadzono warunek uprzedniego uzyskania dla stosowania takich urządzeń zgody właściwego komendanta Policji. Należy jednak w związku z tym stwierdzić, że przywołany wyżej przepis ogranicza

zakres swego działania wyłącznie do terenów zabudowanych na wskazanych tam drogach, nie obejmuje zatem terenów niezabudowanych. Nadto zaś - jak wcześniej wskazano - nie odnosi się on w ogóle do korzystania z urządzeń stacjonarnych, o jakich mowa w ust. 2 pkt 1 lit. b i w ust. 3 art. 129 b p.r.d.

Fakt niezaaprobowania przez ustawodawcę zgłoszonej w toku prac legislacyjnych, analizowanej wcześniej, poprawki, która wyraźnie wprowadzałaby do przepisu ust. 4 art. 129 b p.r.d. urządzenia stacjonarne i poszerzała zakres uprawnień straży w odniesieniu do korzystania z wszystkich urządzeń rejestrujących także na obszary niezabudowane, nie oznacza jeszcze, że używanie przez ten podmiot urządzeń stacjonarnych nie jest możliwe. Już bowiem sama ustawa nowelizująca z 2010 r. przyjęła w art. 10, że m.in. Komendant Główny Policji oraz komendanci straży gminnych (miejskich) mają, w terminie 3 miesięcy od wejścia w życie ustawy, a więc do 31 marca 2011 r., przekazać Głównemu Inspektorowi Transportu Drogowego (dalej powoływany jako GITD) jedynie wykazy swoich stacjonarnych urządzeń rejestrujących oraz ich obudów ze wskazaniem ich typu i miejsca ich instalacji, infrastruktury technicznej, wyposażenia technicznego niezbędnego do ich eksploatacji, obejmującego również klucze, hasła i kody dostępu (pkt 3). Wymóg ten odbiega od obowiązku nałożonego na Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, który został zobligowany do przekazania w przywołanym wyżej terminie GITD znajdujących się w jego władaniu stacjonarnych urządzeń rejestrujących (pkt 1), jak i przyjętego w stosunku do zarządców dróg w odniesieniu do urządzeń rejestrujących eksploatowanych przez podmioty inne niż Policja, Inspekcja Transportu Drogowego (dalej powoływanej jako ITD) i straże gminne (miejskie), którzy zostali zobowiązani do usunięcia w tymże czasie takich urządzeń.

Powyższe oznacza, że ustawodawca nakazał jedynie komendantom straży gminnych (miejskich) przekazać GITD stosowne wykazy, nie przewidując bynajmniej usunięcia przez nich wykorzystywanych dotąd stacjonarnych urządzeń rejestrujących. To zaś oznacza, że owo przekazanie nie dotyczyło przejęcia przez ITD od tych organów samych urządzeń, które pozostały nadal w gestii straży gminnych (miejskich). Chodziło zatem jedynie o „zalegalizowanie” ich w nowym systemie funkcjonowania takich urządzeń, także z uwagi na to, że w świetle



przywoływanego już - wprowadzonego przez nowelizację z dnia 29 października 2010 r. - art. 129 g p.r.d. to właśnie do ITD, z tym, że dopiero od dnia 1 lipca 2011 r. (art. 11 tej noweli), należeć zaczęła rejestracja obrazów naruszeń przepisów ruchu drogowego (ust. 2-3), choć – jak wcześniej wskazano – z wyłączeniem jednak sytuacji określonej w art. 129 b ust. 3 pkt 3 p.r.d., a więc rejestracji przez straże gminne (miejskie) takich naruszeń urządzeniem rejestrującym należącym do tych podmiotów. Należy też mieć na uwadze, o czym jest mowa niżej, że właśnie GITD może nakazać dysponentom urządzeń stacjonarnych ich usunięcie, a to wymaga posiadania przez niego wiedzy na temat takich urządzeń.

W nowym, dodanym z kolei przez wskazaną wyżej nowelizację do ustawy o drogach publicznych art. 20b przyjęto bowiem m.in., że zarządcy dróg instalują lub usuwają stacjonarne urządzenie rejestrujące lub ich obudowy, na wniosek GITD lub z inicjatywy własnej, ale za zgodą GITD (ust. 2) oraz że przepis ten ma zastosowanie odpowiednio także „do straży gminnych (miejskich) w przypadku urządzeń rejestrujących eksploatowanych przez te straże” (ust. 5). Co więcej zastrzeżono także w tym przepisie, że w pasie drogowym dróg publicznych zabrania się instalowania, usuwania i eksploatowania urządzeń rejestrujących, lecz tylko przez podmioty inne niż ITD, Policja, zarządcy dróg oraz straże gminne (miejskie) – ust. 6 art. 20 u.d.p. To zaś wskazuje, że straże gminne (miejskie) mogą obecnie także występować o zezwolenie im przez GITD na zainstalowanie stacjonarnego urządzenia rejestrującego lub jego usunięcia i są jednym z czterech podmiotów, które w pasach drogowych dróg publicznych mogą w ogóle eksploatować takie urządzenia. Powyższe oznacza też, że aktualnie instalowanie przez te straże nowych tego rodzaju urządzeń jest możliwe jedynie za zgodą GITD. Tylko posiadanie takiej zgody legalizuje zarówno możliwość ich instalacji, jak i eksploatacji.

Należy też mieć na uwadze, że dodany przez omawianą nowelizację z 2010 r. art. 20 c u.d.p. przewiduje, iż – tym razem od dnia 1 lipca 2011 r. - zapewnienie funkcjonowania stacjonarnych urządzeń rejestrujących, w tym także w zakresie ich bieżącej eksploatacji, obejmującej również „import danych zarejestrowanych przez te urządzenia” należy, o ile nie są zainstalowane przez ITD lub zarządcę drogi na wniosek GITD, do jednostek samorządu terytorialnego lub straży gminnej albo

miejskiej (ust. 1 pkt 2) oraz że jest to finansowane w tym ostatnim wypadku przez właściwe jednostki samorządu terytorialnego (ust. 2 pkt 2).

Powyższe wywody wskazują, że **po wejściu w życie nowelizacji ustawy - Prawo o ruchu drogowym, dokonanej ustawą z dnia 29 października 2010 r., straże gminne (miejskie) nie utraciły bynajmniej uprawnień do korzystania z dotychczas posiadanych urządzeń rejestrujących mających charakter stacjonarny, z tym, że pod warunkiem przekazania Generalnemu Inspektorowi Transportu Drogowego w terminie określonym przez art. 10 tej ustawy wykazów wskazanych w pkt 3 tego przepisu oraz że są one również obecnie uprawnione do instalowania takich urządzeń i korzystania z nich, ale jedynie za zgodą tego Inspektora, i tylko przy spełnieniu powyższych warunków straże te mogą, w razie ujawnienia owym urządzeniem wykroczenia z zakresu naruszenia przepisów ruchu drogowego, być uznane za uprawnionego oskarżyciela publicznego w rozumieniu art. 17 § 3 k.p.w.**

W sprawie niniejszej – jak wynika z dokumentów przekazanych w toku postępowania kasacyjnego na żądanie Sądu Najwyższego przez Straż Miejską w D. (k. 33 i 34 akt SN) – o wydanie zgody na ustawienie stacjonarnego urządzenia rejestrującego, za pomocą którego ujawniono wykroczenie osoby ukaranej w procesie, jakiego dotyczy ta kasacja, Straż ta wystąpiła do zarządcy drogi krajowej nr 22 w dniu 15 listopada 2010 r., a więc jeszcze przed wejściem w życie nowelizacji z dnia 29 października 2010 r. Zarządca ten (czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w G.; dalej powoływana jako GDDKiA) przekazał ów wniosek GITD, który w marcu 2011 r. wyraził swą pozytywną opinię w powyższej kwestii. W związku z czym GDDKiA poinformowała Straż Miejską w D., że jako administrator drogi wyraża tym samym także zgodę na ustawienie instalacji masztu przedmiotowego urządzenia rejestrującego w pasie drogowym wskazanej wyżej drogi krajowej. Tym samym, Straż Miejska dopełniła wymogu uzyskania na zainstalowanie tego stacjonarnego urządzenia kontrolno-pomiarowego wymaganej zgody GITD, z tym, że nastąpiło to za pośrednictwem zarządcy drogi. To zaś oznacza, że rejestrowanie za jego pomocą naruszeń drogowych przez tę Straż było w pełni zgodne z prawem, a organ ten spełniał wymogi procedury wykroczeniowej

jako uprawniony oskarżyciel publiczny, który ujawnił wykroczenie w ramach prowadzonych przez siebie czynności.

W konsekwencji kasacja Prokuratora Generalnego wniesiona w tej sprawie nie jest zasadna, gdyż nie doszło do zaistnienia podnoszonego w niej uchybienia, o jakim mowa w art. 104 § 1 pkt 7 w zw. z art. 5 § 1 pkt 9 *in principio* k.p.w., czyli braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Dlatego skargę tę oddalono, a koszty postępowania kasacyjnego przejęto na Skarb Państwa.